

Maria Elena – Dawcio(yamaha geneos)

Czy widzisz go takim,
Jakim go znałaś
Od tylu już lat
Cudowne wieczory,
Zaklęcia i słowa,
Czy tak?
Piosenka miłości
Już dawno skończona,
Lecz nadszedł już czas,
By skończyć z zazdrością,
Gdy on jest i ona,
Więc jak?
Co dzień chodzisz do parku tam,
Gdzie o rękę on prosił cię
I wspominasz te dni,
Maria Elena
Pomyśl wreszcie, że on tam jest sam,
Pójdź do niego i nie dręcz już się
Idź najlepiej już dziś,
Maria Elena
Pamiętasz te chwile
Żarliwych zapewnień
O miłości swej
Czyżbyś tylko tyle
Od siebie mu dałaś Elena?
On wróci do ciebie,
Bo tego pragniecie,
Tak on, jak i ty
Więc przestań się smucić,
Miłością wypełnią się dni
Co dzień chodzisz do parku tam,
Gdzie o rękę on prosił cię
I wspominasz te dni,
Maria Elena
Pomyśl wreszcie, że on tam jest sam,
Pójdź do niego i nie dręcz już się

Idź najlepiej już dziś,

Maria Elena

Pomyśl wreszcie, że on tam jest sam,

Pójdź do niego i nie dręcz już się

Idź najlepiej już dziś,

Maria Elena



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych